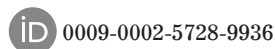


Dariusz Adamski
badacz niezależny
DOI: 10.15290/std.2024.10.01



ENERGIZM JAKO AKT OSOBOWEJ AUTOKOMUNIKACJI BOGA I WOLNEJ WSPÓŁPRACY CZŁOWIEKA W ŻYCIU I PISMACH ŚW. MATKI TERESY Z KALKUTY

ENERGISM AS A PERSONAL ACT OF GOD'S AUTOCOMMUNICATION AND HUMAN FREEDOM. COOPERATION IN THE LIFE AND WRITINGS OF ST. MOTHER TERESA OF CALCUTTA

When God created a man, He offered him free will, so that he could be a person and at the same time a subject of grace. Man therefore has the choice to accept God's help or reject it. The commitment that comes from cooperation must take the right proportions of human effort and grace. This article will present an extraordinary figure of the last century – St. Mother Teresa of Calcutta, who wanted to faithfully fulfill God's will and let Him work in and through herself. The synergy of God's autocommunication and free human response is clearly visible in the example of her rich inner life and the testimony of her life.

Key words: energism, cooperation, autocommunication, freedom, St. Teresa of Calcutta.

Wstęp

Nikt nie rodzi się doskonały i nikt nie osiągnie zbawienia bez Bożej pomocy. Dla wielu ludzi droga zbawienia może wydawać się nieosiągalna, a nawet być wyrazem chrześcijańskiej utopii. Na przestrzeni ostatnich dwóch tysięcy lat istnieją przykłady świętych, którzy nie tylko potrafili udowodnić, że jest to możliwe, ale również ukazać to przykładem życia oraz pismami, które po sobie zostawili. Mistrzowie życia duchowego pokazują, że wejście na drogę współpracy z Bogiem wymaga wielkiego wysiłku, a nawet cierpienia. Píše o tym św. Piotr: „Radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa” (1 P 1,6-7). Wymowną postacią ubiegłego wieku była św. Matka Teresa z Kalkuty, która pragnęła wiernie pełnić wolę Boga. Poza świadectwem jej życia, które obiegiło cały świat (a nawet zostało nagrodzone Pokojową Nagrodą Nobla), całe bogactwo jej życia duchowego zostało odkryte przed światem w 2007 r., kiedy to zostały opublikowane listy Świętej wraz z narracją o. Briana Kolodiejchuka¹. W życiu Matki Teresy z Kalkuty wyraźnie widać ten energizm Bożej łaski i wolności człowieka, który daje nadzieję innym na ich drodze relacji z Bogiem.

Przejawy personalnej autokomunikacji Boga

W teologii chrześcijańskiej łaska to dar od Boga, umożliwiający człowiekowi działania, które prowadzą do zbawienia (por. Ef 2,5.8). Łaska jest rozumiana jako pomoc, którą Bóg daje ludziom, aby mogli oni wypełniać Jego wolę, przemieniać to, co słabe i dążyć do świętości². Na tej drodze ważną rolę odgrywają cnoty. Umożliwiają one człowiekowi upodabnianie się do Boga, jednoczenie się z Nim³. Poprzez cnoty teologalne rozwija się w osobie życie duchowe, które nakierowane jest na bezpośrednie uczestnictwo w życiu z Bogiem. Natomiast cnoty kardynalne, wraz z moralnymi, odpowiadają za czynny postęp duchowy

¹ B. Kolodiejchuk, *Matka Teresa. „Pójdź, bądź moim światłem”. Prywatne pisma „Świętej z Kalkuty”*, Kraków 2008 [dalej: PPSK]. Książka została wydana w języku oryginalnym w 2007 r.; Ojciec Brian Kolodiejchuk MC – postulator procesu kanonizacyjnego bł. Teresy z Kalkuty, Dyrektor Centrum Matki Teresy.

Por. *Katechizm Kościoła katolickiego* [dalej: KKK], Pallottinum, Poznań 1996.

³ Por. Jan od Krzyża, *Noc ciemna*, Kraków 2010 [dalej: NC], I,13,5.

człowieka⁴. „Bóg przyczynia się do wzrostu cnót, gdy człowiek przyjmuje sakramenty, spełnia dobre uczynki bądź oddaje się modlitwie”⁵.

Dla przeciętnego człowieka takie życie może być zbyt wymagające. Matka Teresa była jednak wyjątkową postacią, która wszystko podporządkowała Bogu. W jej życiu można łatwo dostrzec Bożą łaskę, która przyczyniała się do wzrostu cnót. Wystarczy spojrzeć na spisane przez nią reguły Misjonarek Miłości, w których głównym celem „jest zaspokojenie pragnienia Jezusa Chrystusa na Krzyżu” (Reguła nr 1)⁶. Siostry codziennie spotykają się na Eucharystii. Każda z nich „musi być przepojona duchem Mszy Świętej, który jest duchem całkowitego poddania i ofiary” (Reguła nr 33)⁷, aby iść do ubogich i dać im siebie. Ich misja wiąże się również z regularnym spotkaniem ze Zbawicielem w sakramencie pokuty i pojednania, bo – jak podaje Autorka reguły – jest on „najlepszym środkiem wzmacniania duszy” (Reguła nr 35)⁸. Oprócz tego, Misjonarki Miłości codziennie oddają się półgodzinnej medytacji, odmawiają cały różaniec, litanię do Matki Bożej, mają pół godziny czytania duchowego, dwukrotny rachunek sumienia⁹. Matka Teresa – będąc inicjatorką tych reguł – sama nimi żyła i wiedziała, że jest to najlepsza przestrzeń doskonalenia się w cnotach.

Karl Rahner określa łaskę jako samoudzielenie się Boga człowiekowi. Idąc za tą myślą, można wyróżnić jej pierwszeństwo oraz darmowość. Ta podwójna modalność ukazuje się jako oferta i wezwanie skierowane do człowieka¹⁰. Doświadczyła tego w swoim życiu Matka Teresa. Z jednego listu dowiadujemy się, że Świętej towarzyszyły dwie skrajności – wyjątkowa bliskość Boga oraz ciemność¹¹. Warto zaznaczyć, że „samoudzielenie się Boga ma charakter bliskiego kontaktu”¹². Człowiek może doświadczyć intymnego kontaktu i zapominając o sobie zostać pochłonięty przez bliskość nieskończonej miłości¹³. Matka Teresa po ślubach wieczystych przez wiele lat odczuwała gorącą miłość Jezusa.

⁴ Por. P. Góralczyk, *Cnota*, [w:] M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin – Kraków 2002 [dalej: LDK], s. 145.

⁵ P. Góralczyk, *Cnota*, [w:] LDK], s. 145.

⁶ PPSK, s. 456.

⁷ PPSK, s. 461.

⁸ PPSK, s. 461.

⁹ Por. PPSK, s. 461.

¹⁰ Por. K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, tłum. T. Mieszkowski, Warszawa 1987, s. 103.

¹¹ Por. *List Matki Teresy do o. Franja Jambrekovicia SJ*, 08.02.1937 r., [w:] PPSK, s. 36: „Niech Ojciec nie myśli, że moje życie duchowe jest usłane różami (...). Całkiem przeciwnie, dużo częściej za swoją towarzyszkę mam «ciemność»”.

¹² K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, s. 104.

¹³ Por. tamże, s. 109.

Trwając świadomie i nieustannie w Bożej obecności, szukała sposobności, aby odpowiedzieć na tę miłość. Chciała dać Bogu coś bardzo pięknego¹⁴.

Istotną cechą samoudzielania się Boga jest relacja, w której Bóg komunikuje się z człowiekiem¹⁵. Karl Rahner nazywa to również procesem „autokomunikacji Bożej, zrealizowanej zbawczo w Jezusie Chrystusie”¹⁶. Bóg Ojciec swój odwieczny zamysł wobec wszystkich ludzi komunikuje w Synu¹⁷. Święta z Kalkuty, podróżując pociągiem do Dardżylingu, usłyszała głos Jezusa. Seria wewnętrznych słów trwała prawie rok. 10 września 1946 r. Święta z Kalkuty została wezwana przez Boga do utworzenia nowego zgromadzenia, które miało wypełnić pragnienie Jezusa na Krzyżu i nieść miłość wszystkim najuboższym. Komunikacja, jaka miała miejsce między Matką Teresą a Jezusem, miała charakter relacji oblubieńczej. W tym świętym dialogu następowała wymiana miłości za miłość. Jezus objawiał jej swój ból, miłość, współzucie, pragnienie¹⁸. Spotkania te miały znaczący wpływ na jej duszę. Nieustannie doświadczała „głosów i widzeń”, które z czasem się skończyły. Wtedy stwierdziła:

Przyszły same z siebie – i odeszły. Nie zmieniły mojego życia. Pomogły mi być bardziej ufna i przyciągnęły mnie bliżej Boga. (...) Dlaczego przyszły, nie wiem – ani nie próbuje się dowiedzieć. Moją radością jest pozwolić Mu robić ze mną to, co sprawia radość Jemu¹⁹.

Trwała ciemność pojawiała się z początkiem istnienia Misjonarek Miłości²⁰. Bóg po okresie mistycznej bliskości wprowadził Świętą w stan ciemności. Na podstawie pism nasuwają się wnioski, że mistyczne doświadczenie św. Teresy z Kalkuty włączało ją w głęboki ból, jakiego doświadczała ci, którym służyła – w ich poczucie, że są niepotrzebni, odepchnięci, żyjący bez wiary w Boga²¹. O trudzie tego doświadczenia pisała: „Ciemność jest taka, że naprawdę nic nie

¹⁴ Por. *List Matki Teresy do o. Josepha Neunera SJ*, 12.05.1962 r., [w:] PPSK, s. 48.

¹⁵ Por. K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, s. 105.

¹⁶ Por. A. Kilanowski, *Bóg Ojciec w Teologii Karla Rahnera*, „Studia Elbląskie” 1(1999), s. 118.

¹⁷ Por. KKK, 50.

¹⁸ Por. PPSK, s. 67-68.

¹⁹ *List Matki Teresy do o. Céleste’a Van Exema SJ*, 19.10.1947 r., [w:] PPSK, s. 125-126.

²⁰ Por. *List Matki Teresy do o. Josepha Neunera SJ* [bez daty, ale najprawdopodobniej z okresu rekolekcji odbytych w kwietniu 1961 r.], [w:] PPSK, s. 286: „Ojciec – od roku 49 albo 50 to straszliwe poczucie pustki – ta niewypowiedziana ciemność – ta samotność – ta nieustanna tęsknota za Bogiem – która przyprowadza mnie o ten ból w głębi serca”.

²¹ Por. J. Hadryś, *Cnota wiary w życiu i posłudze Matki Teresy z Kalkuty*, „Colloquia Theologica Ottaniana” 2(2011), s. 32.

widzę – ani umysłem, ani rozumem. Miejsce Boga w mojej duszy jest puste”²². Dusza Matki Teresy była wypełniona oschłością, tęsknotą, a przede wszystkim cierpieniem. „Nie wiedziałam, że miłość może sprawić tyle cierpienia”²³. Benedykt XVI podczas czuwania modlitewnego z młodzieżą powiedział: „Pomimo swej wielkiej miłości, siły wiary, Matka Teresa cierpiała z powodu milczenia Boga”²⁴. Miesiąc otuchy, jaki otrzymała od Boga, był potwierdzeniem i umocnieniem jej działalności. Jej „duszę przepełnia miłość, niewypowiedziana radość – niczym niezmałowane miłosne zjednoczenie”²⁵. Po tak krótkim czasie namacalnej bliskości znów zapanowała ciemność, która trwała aż do jej odejścia do Pana. Bóg uznał, że lepiej będzie dla niej pozostać w tym „ciemnym tunelu”²⁶. Matka Teresa, dzięki o. Neunerowi²⁷, zaczęła rozumieć stan ciemności w czasie oschłości i udręk, jakich doświadczała. Po jedenastu latach zaczęła ją kochać, gdyż wierzyła, że jest bardzo małą częścią ciemności i bólu Jezusa na ziemi. Jej radością stało się to, że Jezus chce przeżywać swoją agonię w niej²⁸. Zaczęła uświadamiać sobie duchowe znaczenie dzieła, do którego została powołana, aby jeszcze pełniej utożsamić się z ubogimi, którym służyła²⁹.

Matka Teresa, doświadczając autokomunikacji i samoudzielenia się Boga, miała łaskę głębokiego pragnienia Go. Kilka lat później wyznała, że bardzo tęskni za Nim i śmiercią³⁰, gdyż „śmierć oznaczała dla niej «pójście do domu, do Boga»”³¹. Jej codzienna tęsknota pokazuje, że myśli, pamięć i serce były przepełnione Bogiem. I wprawdzie na moment zjednoczenia z Nim musiała jeszcze czekać, cierpliwie to czyniła, znosząc przy tym okrutne cierpienia.

²² List Matki Teresy do o. Josepha Neunera SJ..., [w:] PPSK, s. 286.

²³ List do o. Lawrence’a Trevora Picachy’ego SJ, 06.11.1958 r., [w:] PPSK, s. 246.

²⁴ Benedykt XVI, *Odpowiedzi papieża na pytania młodzieży*, „Osservatore Romano” 9(2007), s. 6-7.

²⁵ List Matki Teresy do abp. Ferdinanda Périera, 07.11.1958 r., [w:] PPSK, s. 242.

²⁶ Por. List Matki Teresy do abp. Ferdinanda Périera, 16.11.1958 r., [w:] PPSK, s. 243.

²⁷ Ojciec Joseph Neuner SJ (1908-2009) – święcenia kapłańskie przyjął w Towarzystwie Jezusowym w 1936 r. Brał udział w II Soborze Watykańskim jako teolog. Od roku 1960 wykładał w Morning Star College w Kalkucie. Od tego czasu utrzymywał kontakt z Matką Teresą, który trwał do 1980 r.

²⁸ Por. List Matki Teresy do o. Josepha Neunera SJ, najprawdopodobniej z 11.04.1961, [w:] PPSK, s. 292-293.

²⁹ Por. J. Hadryś, *Fenomen ciemności w życiu Matki Teresy z Kalkuty*, „Duchowość w Polsce” 11(2009), s. 206.

³⁰ Por. List Matki Teresy do bp. Lawrence’a Trevora Picachy’ego SJ, 08.01.1969 r., [w:] PPSK, s. 357.

³¹ PPSK, s. 357.

Prawdziwa wolność człowieka

Wolność człowieka odnosi się do zdolności podejmowania decyzji i wyborów. W kontekście teologicznym oznacza to, że człowiek ma wolną wolę, która pozwala mu wybierać między dobrem a złem, a także odpowiadać na Bożą łaskę³². Święty Tomasz stwierdza: „Wolna wola jest przyczyną swego ruchu, jako że człowiek swoją wolną wolą porusza siebie do działania”³³. Człowiek, podejmując decyzję w prawdziwej wolności, rozpoczyna drogę za podmiotem swojego wyboru. Pozytywna odpowiedź na Bożą łaskę nie umniejsza wolności człowieka, ale „tym bardziej wzrasta nasza wewnętrzna wolność i nasza pewność zarówno wobec trudności, jak wobec nacisków i przymusu ze strony świata zewnętrznego”³⁴. Dodaje również, że wolność nie wymaga, aby człowiek był pierwszą przyczyną poruszenia. Bóg może działać w każdym, zgodnie z jego swoistą właściwością³⁵.

Ważnym wyborem dla Matki Teresy była decyzja wstąpienia do Zgromadzenia Sióstr Loretanek w Irlandii. Nie była to łatwa decyzja, ponieważ musiała opuścić swoją ojczyznę i udać się w nieznaną. W wieku zaledwie dwunastu lat zrodziło się w niej przekonanie, że Bóg powołuje ją do służby wśród ubogich. W czasie sześciu lat rozeznawania, nie miała całkowitej pewności, czy chce zostać zakonnicą. Jednak nigdy nie żałowała swojej decyzji, a nawet przez chwilę nie wątpiła, że postąpiła słusznie. Była przekonana, że „to była wola Boża. To był Jego wybór”³⁶. W wieku osiemnastu lat opuściła kraj i rodzinę – jak się potem okazało – bezpowrotnie. Przed wyjazdem matka zostawiła jej swoisty testament: „Podaj Mu [Jezusowi] dłoń i chodź tylko z Nim. Idź do przodu, bo jeśli się obejrzysz, zawrócisz”³⁷. Te pożegnalne słowa były dla młodzieńkiej Gonxhy Agnes Bojaxhiu słowami samego Boga, które wypełniała do końca życia³⁸.

Szczególnym wyrazem jej miłości do Boga był niewątpliwie prywatny ślub, który złożyła w kwietniu 1942 r.³⁹: „Złożyłam Bogu ślub – [pod karą grzechu śmiertelnego] – żeby dać Bogu wszystko, o co prosi – «Niczego Mu nie

³² Por. KKK 1732.

³³ Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I, z. 83, a. 1, ad. 3.

³⁴ KKK 1742.

³⁵ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I, z. 83, a. 1, ad. 3.

³⁶ M. Muggeridge, *Matka Teresa z Kalkuty*, Warszawa 1973, s. 73.

³⁷ *List Matki Teresy do o. Josepha Neunera SJ*, 06.03.1962 r., [w:] PPSK, s. 27.

³⁸ Por. S. Zalewski, *Dar z siebie ofiarowany Bogu i ludziom. Duchowość Matki Teresy z Kalkuty cz. I*, „Światło Narodów” 3(2001), s. 9.

³⁹ Por. J. Hadryś, *Cnota wiary w życiu i posłudze Matki Teresy z Kalkuty...*, s. 34.

odmawiać»⁴⁰. Miało to miejsce już po ślubach wieczystych w Zgromadzeniu Sióstr Loretanek, które najwyraźniej nie wystarczyły Matce Teresie. Pragnąc wypełniać wolę Bożą w każdej okoliczności życia, poszukiwała nowych środków, aby okazać Bogu swoją miłość i oddanie. Jak sama pisze: „chciała dać Bogu coś bardzo pięknego”⁴¹ i „bez zastrzeżeń”⁴². Widać w tym jej wolę kierowaną przez miłość. Potwierdzeniem tej decyzji, a jednocześnie wyrazem pełnego zdania się na Boga, było odejście ze Zgromadzenia Sióstr Loretanek i udanie się na ulicę Kalkuty, aby służyć najuboższym z ubogich⁴³. Wprawdzie jako loretanka nie chciała opuszczać swojego zgromadzenia⁴⁴, ale jak sama pisze: „Gdybym została, nie pełniłabym Jego woli”⁴⁵. Ta postawa zawierzenia ukazuje, że Matka Teresa opierała całą swoją przyszłość na Bogu, zwyciężając tym samym wszelkie lęki i obawy. To drugie już wezwanie zostało nazwane „powołaniem w powołaniu” i było „swoistym kamieniem milowym na drodze do pełnego zjednoczenia się z Chrystusem w posłuszeństwie Jego woli”⁴⁶.

Wzorem codziennej wierności w życiu Matki Teresy była Matka Boża. Maryjne *fiat* prowadziło ją nie tylko w wierze i doskonałym zjednoczeniu z Jezusem, ale przede wszystkim w miłości⁴⁷. Święta z Kalkuty stała się służebnicą Pańską, oddającą się do dyspozycji Boga⁴⁸. Starła się w codziennym życiu upodobnić do Matki Najświętszej, która była doskonale zjednoczona ze swoim Synem. Modląc się do Niej – przy objęciu funkcji przełożonej generalnej – podporządkowała sobie woli Bożej i zapewniła o swojej dyspozycyjności: „Przez Ciebie, Matko Boża, całkowicie poddaję się teraz świętej woli Boga, przyjmując tę nominację z wiarą i miłością, i radością. – Czyń ze mną, co tylko chcesz – jestem do Twojej dyspozycji. Twoje ochocze narzędzie”⁴⁹. Matka Teresa sama u kresu ziemskiego życia podkreślała, jak ważna jest relacja z Maryją, aby móc

⁴⁰ List Matki Teresy do abp. Ferdinanda Périera, 01.09.1959 r., [w:] PPSK, s. 47.

⁴¹ List Matki Teresy do o. Josepha Neunera SJ, 12.05.1962 r., [w:] PPSK, s. 48.

⁴² List do o. Lawrence’a Trevora Picachy’ego SJ, 04.04.1960 r., [w:] PPSK, s. 48.

⁴³ Por. List Matki Teresy do abp. Ferdinanda Périera, 03.12.1947 r., [w:] PPSK, s. 137-139.

⁴⁴ Por. List Matki Teresy do o. Céleste’a Van Exema SJ, 28.10.1947 r., [w:] PPSK, s. 131; List Matki Teresy do matki Gertrude Kennedy IBVM, 10.01.1948 r., [w:] PPSK, s. 148.

⁴⁵ List Matki Teresy do o. Céleste’a Van Exema SJ, 28.10.1947 r., [w:] PPSK, s. 131.

⁴⁶ J. Hadryś, *Cnota posłuszeństwa w dążeniu do komunii z Bogiem bl. Matki Teresy z Kalkuty*, „Teologia i Moralność” 8(2010), s. 118.

⁴⁷ Por. J. Hadryś, *Maryjny wymiar życia duchowego Matki Teresy z Kalkuty*, „Ateneum Kapańskie” 156(2011), z. 3, s. 537.

⁴⁸ „Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!»” (Łk 1,38).

⁴⁹ List Matki Teresy do abp. Ferdinanda Périera, 15.04.1959 r., [w:] PPSK, s. 251.

zaspokoić pragnienia Jezusa związane z miłością do bliźnich⁵⁰, trwać w miłości przy różnych życiowych okolicznościach⁵¹ oraz wypełniać wolę Bożą. Święta ujawnia to w liście do arcybiskupa Kalkuty: „Przez te wszystkie lata chciałam tylko jednego – znać i wypełniać wolę Boga. I nawet teraz, w tych trudnych i głębokich ciemnościach – wciąż chcę tylko tego”⁵².

Sposób współpracy

W teologicznym ujęciu interakcja pomiędzy łaską Bożą i wolnością człowieka określa się mianem synergii. Bóg i człowiek działają razem, rodząc przy tym piękne owoce Bożej łaski zbawczej⁵³. W tej relacji nie można umniejszyć znaczenia wolności wobec łaski oraz łaski wobec wolności. Błędne są stanowiska mówiące o samowystarczalności człowieka (jak w pewnych koncepcjach pelagianizmu) oraz oczekiwanie tylko na Boże działanie (jak w przypadku monergizmu)⁵⁴. *Katechizm Kościoła katolickiego* podaje: „Ustalił On więc swój odwieczny zamysł «przeznaczenia», włączając w niego wolną odpowiedź każdego człowieka na Jego łaskę”⁵⁵. Bóg niejako ze swojej absolutnej wolności zrzucił odpowiedzialność na człowieka w takim stopniu, aby ten mógł być osobą i zarazem podmiotem łaski. Zjednoczenie Boga z człowiekiem zakłada ich osobową relację⁵⁶. Święty Augustyn używa w tym względzie bardzo pięknego wyrażenia, mówiąc: „Bóg stworzył cię bez ciebie, ale nie zbawia cię bez ciebie”⁵⁷.

To współdziałanie łaski Bożej i wolności Matki Teresy przyniosło owoce, które były w jej życiu czytelnym znakiem. Prywatny ślub, który złożyła w kwietniu 1942 r.⁵⁸, był szczególnie ważnym momentem. Konsekwencją tej decyzji było opuszczenie Zgromadzenia Sióstr Loretanek i służba najuboższym z ubogich⁵⁹. Święta z Kalkuty, pozostając do dyspozycji Boga, okazywała pełne posłuszeństwo

⁵⁰ Por. *List Matki Teresy do siostry M. Frederick MC oraz sióstr Misjonarek Miłości*, 29.03.1994 r., [w:] PPSK, s. 432.

⁵¹ Por. *List Matki Teresy do przyjaciółki*, 25.02.1994 r., [w:] PPSK, s. 438.

⁵² *List Matki Teresy do abp. Ferdinanda Périera*, 01.09.1959 r., [w:] PPSK, s. 261.

⁵³ Por. KKK 1742; Cz. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. II, Lublin 2012, s. 546.

⁵⁴ Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. I, Lublin 2012, s. 148.

⁵⁵ KKK 600.

⁵⁶ Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. II, Lublin 2012, s. 545.

⁵⁷ Augustyn, *Sermones*, 169, 11, 13, [w:] KKK 1847.

⁵⁸ Zob. *List Matki Teresy do abp. Ferdinanda Périera*, 01.09.1959 r., [w:] PPSK, s. 47.

⁵⁹ Por. *List Matki Teresy do abp. Ferdinanda Périera*, 03.12.1947 r., [w:] PPSK, s. 137-139.

Kościółowi⁶⁰. Od momentu odkrycia przez nią powołania do służby ubogim do czasu otrzymania zgody na opuszczenie zgromadzenia i podjęcia misji wśród ubogich upłynęły dwa lata⁶¹. Święta chciała nieodwołalnie, z własnej woli, związać się – już nie tylko rozumem i pamięcią – z Tym, którego kochała. Ten ślub wiązał się również ze starannym rozeznawaniem najmniejszych przejawów woli Bożej w spotykanych ludziach i wydarzeniach. WYROBIENIE takiego pełnego miłości nawyku wymagało koncentrowania się na chwili obecnej i uczyło wewnętrzznego wyciszenia, a także uważności, tym samym nieustannego stawania w Bożej obecności.

Wielkim darem od Boga okazała się przeżywana u Świętej z Kalkuty ciemność. Pomagała jej ona zrozumieć swoje słabości i oczyszczać się z nich; nade wszystko zaczęła kochać ten stan, a nie przyjmować go jako karę od Boga. „Potraktowała wewnętrzną ciemność jako udział w misji odkupieńczej Chrystusa oraz część osobistej misji pełnionej wśród ubogich”⁶². Dzięki temu doświadczeniu rozumiała ich i potrafiła współczuć jak nikt inny, gdyż sama, na wzór Jezusa, dźwigała udręki, cierpienia i nieprawości swoich ubogich⁶³.

Formując siostry, Matka Teresa wskazywała: „Jeżeli będziecie tylko się modlić, nie będziecie misjonarkami miłości, i jeżeli będziecie tylko pracować, nie będziecie misjonarkami miłości. Misjonarka miłości to ktoś, kto łączy modlitwę z pracą”⁶⁴. Modlitwa była dla niej źródłem, z którego sama czerpała apostolski zapał i tego samego chciała dla sióstr założonego przez siebie zgromadzenia. Bardzo duże znacznie miała codzienna godzina adoracji Najświętszego Sakramentu, o której w swoim świadectwie wspomina jedna z sióstr. Z inicjatywy Założycielki, siostry rozpoczęły całodzienną adorację eucharystyczną, której główną intencją miała być świętość kapłanów i życia rodzinnego⁶⁵. To spotkanie z Jezusem podczas adoracji było szczególnie ważne przed posługą. Świadczy o tym list Matki Teresy do ks. Michaela⁶⁶: „Godzinę świętą z Jezusem robię sobie zaraz po Mszy – żeby mieć 2 godziny z Jezusem, zanim będę mogła być do

⁶⁰ Por. J. Hadryś, *Cnota posłuszeństwa...*, s. 105-119.

⁶¹ Por. *List Matki Teresy do abp. Ferdinanda Périera*, 05.06.1947 r., [w:] PPSK, s. 107-114.

⁶² J. Hadryś, *Cierpienie w doświadczeniu duchowym Matki Teresy z Kalkuty*, „Ateneum Kapłańskie” 2(2011), s. 295.

⁶³ Por. J. Augustyn, *Duchowa oschłość Matki Teresy*, [w:] J. Augustyn, *Sztuka modlitwy. Życie duchowe w praktyce*, Kraków 2015, s. 498.

⁶⁴ *Świadectwo jednej z Misjonarek Miłości*, [w:] B. Kolodiejchuk, *Matka Teresa. Wezwani do miłosierdzia* [dalej: WdM], Kraków 2016, s. 316.

⁶⁵ Por. WdM, s. 317.

⁶⁶ Ksiądz Michael van der Peet SCJ (1924-2010) – w 1953 r. przyjął święcenia kapłańskie w Zgromadzeniu Księżąt Najświętszego Serca Jezusowego. W latach 1955-1970 wykładowca w seminarium duchownym. W latach 1970-1986 poświęcił się posłudze rekolekcyjnej.

dyspozycji Sióstr i [innych] ludzi. Chcę być najpierw do Jego dyspozycji”⁶⁷. Jak wspomina jedna z sióstr, „wielu wolontariuszy przychodziło modlić się z Matką, wielu doświadczało przypływu ogromnej siły na widok Matki klęczącej podczas adoracji, całkowicie pogrążonej w Jezusie”⁶⁸. Ludzie przychodzili, aby się z nią modlić. Nawet podczas choroby kontynuowała swój apostołat. Z pewnością przyciągała innych do Boga swoją prostotą i życiem dziecka, pełnego ufności, które niczego nie gmatwa⁶⁹. Miłość, jaką czerpała od Jezusa Eucharystycznego, sprawiała, że mogła tak wiele zrobić: podróżowała po świecie, kochała i służyła najuboższym, a we wszystkim głosiła im Boga i do Niego prowadziła.

Ta szczególna więź z Jezusem miała integralny wpływ na Matkę. W 1996 r., gdy jej stan znacznie się pogorszył i wymagała hospitalizacji, o. Gary był świadkiem dość niezwykłego wydarzenia. Kiedy miała kolejny atak niewydolności serca, hinduski lekarz zwrócił się do ojca, aby ten przyniósł Matce pudełko. Ojciec Gary zastanawiał się, o jakie pudełko chodzi. Wtedy lekarz powiedział: „To pudełko, tę świątynię, którą przynoszą i stawiają w jej pokoju, a Matka przez cały czas na nie patrzy. Jeśli ojciec przyniesie je do pokoju, Matka się bardzo uspokoi (...). Kiedy to pudełko jest w pokoju, ona tylko patrzy i patrzy, i patrzy na to pudełko”⁷⁰. Zrozumiał, że chodzi o tabernakulum z Najświętszym Sakramentem – Święta w ostatnich latach życia miała możliwość przechowywania Najświętszego Sakramentu w szpitalnym pokoju⁷¹. Ojciec Gary i hinduski lekarz byli świadkami, jak wielki wpływ ma Eucharystyczny Jezus na Matkę – zarówno na jej stan duchowy, jak i cielesny. O tej wyjątkowej jedności Matki Teresy z Jezusem mówią też świadkowie innego wydarzenia, które miało miejsce w szpitalu. Matka była podłączona do respiratora i z powodu rurek wprowadzonych do oskrzeli nie mogła mówić. Dała jedynie znać, że potrzebuje długopisu, jednak i pisanie przychodziło jej z trudnością. Po dwóch czy trzech dniach udało się jej napisać: „Chcę Jezusa”⁷². Ojciec Gary po Mszy św. przyszedł do Matki i podał jej kroplę Przenajświętszej Krwi. To było jej jedyne lekarstwo na straszliwy ból i udrękę. Siostra Gertrude opisuje, że „to było wskazówką (...), wszyscy wierzący i niewierzący zdali sobie sprawę, że jej moc pochodzi od Jezusa”⁷³. Matka Teresa przez dziesięciolecia była „prawdziwą misjonarką miłości, ofiarą dla innych”⁷⁴.

⁶⁷ *List Matki Teresy do ks. Michaela van der Peeta SCJ*, 06.03.1976 r., [w:] PPSK, s. 365.

⁶⁸ WdM, s. 318.

⁶⁹ Por. WdM, s. 316.

⁷⁰ Zeznanie o. Gary’ego MC, [w:] PPSK, s. 440-441.

⁷¹ Tamże, s. 440.

⁷² Zeznanie s. Gertrude, [w:] PPSK, s. 442.

⁷³ Tamże, s. 442-443.

⁷⁴ PPSK, s. 446.

Wszystkie trudy związane z tym dziełem przyjmowała z głęboką radością, gdyż w ten sposób mogła realizować wezwanie Jezusa. Zawsze dbała o wszystkie siostry, które zapamiętały ją jako Matkę pełną miłości, radości i serdeczności⁷⁵.

Wyrazem pełnego zjednoczenia Matki Teresy z Bogiem było wydarzenie z 5 września 1997 r.⁷⁶ Nie był to przypadkowy dzień. Zmarła w pierwszy piątek września, w dniu tradycyjnie poświęconym czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Święta, która to Serce tak bardzo umiłowała⁷⁷, mogła wejść z nim w jedność i całkowicie się w nim zatopić. Zanim jednak doszło do tego momentu, miało miejsce jeszcze jedno niezwykle wydarzenie związane z jej śmiercią. Kiedy Matka Teresa miała już problem z oddychaniem, wezwano do niej lekarza, aby podłączył aparat wspomagający. Nie mogli jednak tego uczynić, ponieważ w całym domu nie było prądu. Nawet dwa niezależne źródła zasilania, jakie siostry posiadały, nie dostarczały energii. Cała Kalkuta pogrążyła się w wielkiej ciemności. Jest to sytuacja analogiczna do momentu agonii Jezusa na krzyżu, którą opisują Ewangelie synoptyczne: „Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej” (Mt 27,45; por. Mk 15,33; Łk 23,44). Święta z Kalkuty była z Jezusem na krzyżu i odeszła do Pana w ciemnościach miasta, któremu służyła i niosła światło nadziei. Misja Matki jednak nie została zakończona. „Z nieba wciąż odpowiada na wezwanie Jezusa: «Pójdź, bądź moim światłem»”⁷⁸.

Zakończenie

Badając zagadnienie relacji łaski Bożej i wolnej woli człowieka na podstawie życia Matki Teresy z Kalkuty oraz jej wybranych pism i świadectw można dojść do wniosku, że Matka Teresa zachowywała odpowiednie proporcje między otrzymaną łaską a własnym działaniem. Pozytywna odpowiedź młodziutkiej Gonxhy Agnes Bojaxhiu na autokomunikację Boga dała początek jej charyzmatycznemu dziełu miłosierdzia. Łaska, jakiej doświadczała szczególnie na modlitwie, dawała jej poczucie spełnienia i była źródłem jej posługi. Święta z Kalkuty nie opierała się na swojej wielkości i samowystarczalności, ale przyjęcie z pokorą pełnionej misji stało się dla niej szansą na udział w zbawczej miłości Chrystusa.

⁷⁵ Por. PPSK, s. 446.

⁷⁶ Por. PPSK, s. 446.

⁷⁷ Por. *List Matki Teresy do o. Josepha Neunera SJ*, 24.07.1967 r., [w:] PPSK, s. 349.

⁷⁸ PPSK, s. 447.

Słowa kluczowe: energizm, współdziałanie, autokomunikacja, wolność, św. Teresa z Kalkuty.

Bibliografia:

1. Augustyn J., *Duchowa oschłość Matki Teresy*, [w:] Augustyn J., *Sztuka modlitwy. Życie duchowe w praktyce*, Kraków 2015, s. 493-499.
2. Bartnik Cz., *Dogmatyka Katolicka*, Lublin 2012.
3. Benedykt XVI, *Odpowiedzi papieża na pytania młodzieży*, „L'Osservatore Romano” 9(2007), s. 6-7.
4. Chmielewski M. (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin – Kraków 2002.
5. Hadryś J., *Cierpienie w doświadczeniu duchowym Matki Teresy z Kalkuty*, „Ateneum Kapłańskie” 2(2011), z. 156, s. 289-302.
6. Hadryś J., *Cnota posłuszeństwa w dążeniu do komunii z Bogiem bł. Matki Teresy z Kalkuty*, „Teologia i Moralność” 8(2010), s. 105-119.
7. Hadryś J., *Cnota wiary w życiu i posłudze Matki Teresy z Kalkuty*, „Colloquia Theologica Ottaniana” 2(2011), s. 29-42.
8. Hadryś J., *Fenomen ciemności w życiu Matki Teresy z Kalkuty*, „Duchowość w Polsce” 11(2009), s. 200-209.
9. Hadryś J., *Maryjny wymiar życia duchowego Matki Teresy z Kalkuty*, „Ateneum Kapłańskie” 3(2011), z. 156, s. 531-545.
10. Jan od Krzyża, *Noc ciemna*, Kraków 2010.
11. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
12. Kilanowski A., *Bóg Ojciec w Teologii Karla Rahnera*, „Studia Elbląskie” 1(1999), s. 115-123.
13. Kolodiejchuk B., *Matka Teresa „Pójdź, bądź moim światłem”. Prywatne pisma „Świętej z Kalkuty”*, Kraków 2008.
14. Kolodiejchuk B., *Matka Teresa. Wezwani do miłosierdzia*, Kraków 2016.
15. Muggeridge M., *Matka Teresa z Kalkuty*, Warszawa 1973.
16. Rahner K., *Podstawowy wykład wiary*, tłum. T. Mieszkowski, Warszawa 1987.
17. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*.
18. Zalewski S., *Dar z siebie ofiarowany Bogu i ludziom. Duchowość Matki Teresy z Kalkuty*, cz. I, „Światło Narodów” 3(2001), s. 6-27.